Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 33. Lwów, Poniedziałek dnia 9. Lutego 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Pol-
sce z
3 zł. 6
10 zł. 2
miesięc
kwartal
Zniżona
„Kurjera
z „Ilustrac
wa lub p
miesięcznie
CENA 15 gr.
Na dworcach kolejowych 17 gr.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19., wiecz. od 9—3 2919. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Obecne stanowisko Gdańska.

Gdańsk, 7 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej senatu gdańskiego, prezydent senatu Sahm udzielił wyjaśnień w sprawie konfliktu pocztowego z Polską, wskazując na orzeczenie wysokiego komisarza Ligi Narod. wydane przed kilku dniami w tej sprawie. Znaczenie tego orzeczenia — zdaniem prezydenta Sahma — polega na tem, że strona prawna sprawy została rozstrzygniętą w pierwszej instancji. W razie wniesienia przez Polskę sprzeciwu przeciwko temu orzeczeniu — mówił prezydent Sahm — Rada Ligi Narodów zajmie się tą sprawą na swej marcowej sesji. Rada Ligi Narodów zajmuje się już obecnie drugą sprawą, a mianowicie sprawozdaniem wysokiego komisarza w sprawie t. zw. „Action direct". Prezydent Sahm podkreślił dalej, że orzeczenie wysokiego komisarza nie spowoduje żadnej zmiany w stanowisku rządu gdańskiego, t. zn. że senat gdański nie będzie stosował żadnych zarządzeń, ani uciekał się do samoobrony przeciw, jak się wyraził prezydent Sahm, nieprawnie urządzonej polskiej służbie pocztowej, nie chcąc schodzić z prawnej drogi postępowania arbitrażowego, przed decyzją Rady Ligi Narodów. W końcu prezydent Sahm wyraził nadzieję, że Liga Narodów skutecznie obroni interesy i prawa w. m. Gdańska. (Pat.)

—o—

Turcja zgadza się na utrzymanie patrjarchatu

ale tylko w zakresie uprawnień religijnych.

Ateny, 7 lutego. Dzisiaj nadeszła tu odpowiedź turecka. Zaznacza ona, że Turcja dotrzyma przyrzeczenia, złożonego jej imieniem przez Ismeta Paszę, odnośnie do patrjarchatu. Dodaje ona jednak, że Grecja i mocarstwa oświadczyły, iż patrjarchat na przyszłość nie będzie posiadał pełnomocnictw politycznych, ani administracyjnych. Turcja zgadza się na utrzymanie patrjarchatu tylko jako duchowego centrum prawosławia. Wobec tego nie można — pisze nota — wydalenia patrjarchy Konstantyna łączyć ze zobowiązaniem przyjętem przez Turcję w Lozannie, ponieważ zobowiązanie to, o ile dotyczy patrjarchatu religijnego należy uważać za kwestję wewnętrzną Turcji. Interwencja ze strony zagranicy byłaby przeto nieuzasadnioną. Z tych samych powodów uważa traktat lozański sąd rozjemczy za niekompetentny. Ton noty jest uprzejmy. (Pat.).

CZECHOSŁOWACJA ODWOŁA SWEGO POSŁA PRZY WATYKANIE.

Berlin, 7 lutego. W kołach zbliżonych do poselstwa czechosłow. w Berlinie rozeszła się pogłoska, że po zniesieniu poselstwa francuskiego przy Watykanie i Czechosłowacja odwoła także swego posła. (AW.)

WYKŁADY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 7 lutego. Marszałek Piłsudski przybył do Warszawy na zaproszenie 18 generałów studjujących grę wojenną na kursie wyszkolenia generalskiego. Marszałek przeprowadzi z nimi trzydniową grę wojenną. (AW.)

—o—

SPRAWA DŁUGÓW MIĘDZYALJANCKICH.

Paryż, 7 lutego. Otrzymana od ambasadora angielskiego odpowiedź w sprawie długów, Herriot przekazał ministrowi finansów. Nota angielska zredagowana jest w tonie jak najbardziej serdecznym. Potwierdza się wiadomość, iż tekst odpowiedzi francuskiej ogłoszony będzie w poniedziałek jednocześnie w Paryżu i Londynie. (Pat.).

Kto są czterej jeźdźcy Apokalipsy?

Rozwiązanie węzła gordyjskiego.

Świeżo wydane orzeczenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Mac Donella w sprawie uprawnień pocztowych państwa polskiego w Gdańsku jest dla nas, jak się tego spodziewać należało, w najwyższym stopniu niekorzystne. Inaczej być też nie mogło. Wszak ten sam Mac Donell gotów był niedawno upoważnić senat do usunięcia polskich skrzynek pocztowych wprost przemocą, co równałoby się jaskrawemu przekroczeniu kompetencji Wysokiego Komisarza.

Najważniejszem zadaniem w stadjum obecnem polsko - gdańskiego (a raczej teraz już polsko - komisarskiego) sporu jest należyte umotywowanie słuszności stanowiska polskiego w Lidze. Prawa nasze do posiadania nowocześnie urządzonej poczty w Gdańsku są tak jasne, że sądziłby można, że będzie to rzeczą nietrudną. Nie wolno się jednakże łudzić, że samo wystąpienie przed zgromadzonym areopagiem międzynarodowym z najbardziej chociażby niezbitymi argumentami i dowodami naszych uprawnień, na podstawie traktatu wersalskiego, czy też późniejszych układów, zadecyduje o ostatecznym wyroku. Liga Narodów nie jest ciałem jednolitem, nieczułem na interesy poszczególnych swych członków, zwłaszcza silniejszych, kierującem się jedynie programem objektywnej i niezależnej od nikogo sprawiedliwości: do tego jeszcze daleko. Dziś Liga Narodów to tylko pokojowe forum nieustannych zmagań się międzynarodowej polityki, w którem dominujące wpływy posiada Anglja, pewna zawsze przewagi, dzięki zgodnemu poparciu jej licznie w Genewie reprezentowanych dominjonów. O tem pamiętać należy pilnie przy podjęciu wstępnej akcji urabiania opinji (praca ta musi być rozpoczęta natychmiast i prowadzona energicznie) u czynników, mających głos decydujący w rozstrzygnięciach Ligi Narodów.

Uważam, że w kwestji gdańskiej dotychczas w Polsce zbyt wiele zwracano uwagi na sprawę zależności Gdańska od Berlina i na pangermańską politykę Senatu, a za mało zdawano sobie sprawę o tendencjach polityki angielskiej w stosunku do Wolnego Miasta.

„The foreign trade is Englands policy" — oto podstawowy dogmat polityki angielskiej. Stąd też polityka zagraniczna Anglji jest przedewszystkiem przygotowaniem terenu dla eksploatacji handlowej, zdobywaniem nowych rynków zbytu, paraliżowaniem konkurencji i ochroną brytyjskiego kapitału. Polityka światowa imperjum brytyjskiego, tak pojęta, musi siłą rzeczy dążyć do opanowania najważniejszych na ziemi punktów strategji handlowej.

Takim punktem dla handlu z kontynentem europejskim jest Antwerpja; Gibraltar, Malta, Suez i Aden dla strzeżenia drogi morskiej do Indji; Singapore dla pilnowania handlu do Australji, wreszcie Honkong jako brama wpadowa do olbrzymiego państwa chińskiego.

Zmiany, terytorjalnie będące wynikiem wojny światowej, zmusiły Anglję do zwrócenia baczniejszej uwagi na Wschód Europy. Handel zagraniczny, ten spiritus movens jej polityki światowej, uczuł potrzebę stałego punktu oparcia na morzu bałtyckiem, skąd mógłby rozpocząć swą akcję „zdobywczą", na Rosję, nowo powstałe państwa bałtyckie i Polskę. To było powodem presji Lloyd George'a do utworzenia z Gdańska Wolnego Miasta, w którem też usadowiono wnet stałego reprezentanta interesów brytyjskich w osobie Wysokiego Komisarza Ligi, Anglika. Umocnienie swych wpływów na brzegach Bałtyku wydawać się musiało angielskim mężom stanu tembardziej za wskazane, że jedynie ono mogło doprowadzić do pewnego szachowania wpływów francuskich, które z chwilą powstania wielkiego państwa polskiego (mogącego odegrać dominującą rolę we wschodniej Europie), zależnego w wielkiej mierze od Paryża nabierać zaczęły rozmiarów niepokojącej Brytanję konkurencji.

Gdańsk stał się więc jednym z licznych terenów walki o wpływy między Francją a Anglją. Uszczuplając nasze uprawnienia w Gdańsku, Anglji nie chodziło tyle o godzenie bezpośrednio w interesy Polski, lecz wyłącznie o paraliżowanie supremacji francuskiej. Przyznać trzeba, że Francja zdaje sobie dobrze sprawę z tych zamierzeń angielskiej polityki w Gdańsku i stara się je parować forsowaniem budowy portu w Gdyni, któryby uniezależniłby Polskę od Gdańska.

Jak z powyższego widać, kryzys, który wybuchł ostatnio na tle błahej na pozór sprawy skrzynek pocztowych, ma znaczenie daleko poważniejsze i wciąga spór natury lokalnej w skomplikowany krąg polityki światowej.

Stosownie do natury zagadnienia muszą być zastosowane środki zaradcze. Sprawę gdańską przegramy w Lidze Narodów, choćbyśmy wykazali sto razy słuszność naszych żądań, jeśli na tym terenie nie znajdziemy modus vivendi z pretensjami angielskimi. Że tak jest w rzeczywistości, wskazuje najlepiej rada, dana kiedyś Polsce przez Herriota, by spór gdański uregulowała w drodze bezpośredniej z Foreign Office.

Należy więc zastanowić się, w jaki sposób Polska może pogodzić w Gdańsku interesy własne z interesami angielskiemi? To stanowi gwóźdź całego problemu.

Przedewszystkiem rząd polski wytrwać musi bezwzględnie na stanowisku jak najdalej idących represji wobec wszelkich zaczepek Gdańska. Jedynie bojkot zupełny Wolnego Miasta może uświadomić Anglji zupełną zależność rozwoju Gdańska od Polski. Gdańsk izolowany, bezwartościowy jako port importowy, nie będzie stanowił dla Anglji dotychczasowej atrakcji. Na argumenty natury praktycznej Anglicy są i będą zawsze najczulsi. Wszelka słabość i ustępliwość rządu w chwili obecnej równałaby się zupełnemu zrzeczeniu się praw Polski w Gdańsku.

Pozatem jednakże dyplomacja nasza musi dążyć do wykazania Anglji, że interesy Polski idą po linji rozwoju jej handlowej ekspanzji i uzgodnić musi pod tym względem stosunek wzajemny obu państw. Dzisiejsza chwila ułatwia bardzo to trudne zadanie, albowiem zbliżeniu francusko - rosyjskiemu, Anglja, dla utrzymania we wschodniej Europie równowagi wpływów gospodarczych, chętnie przeciwstawi popierany przez nią blok gospodarczy Polski i państw bałtyckich.

Nie znaczy to oczywiście, by zbliżenie takie na polu gospodarczem Polski do Anglji oznaczało oziębienie naszego stosunku do Francji.

Rozwiązanie gdańskiego węzła gordyjskiego leży obecnie najzupełniej w rękach ministra spraw zagranicznych. Nie ma nic do stracenia. Od tego, czy nasza dyplomacja zdoła nawiązać kontakt należyty w sprawie gdańskiej z Anglją, zależy cała przyszłość Rzeczpospolitej u ujścia Wisły. Całe społeczeństwo poprze wydatnie wszelkie celowe zarządzenia rządowe, świadome powagi chwili i konieczności ostatecznego rozstrzygnięcia żywotnej dla Polski kwestji dostępu do morza. **T. L.**

——oxo——

Teatr nagich masek.

Wystawiając sztuki Ludwika Pirandello „Sześć postaci szuka autora" i „Grę", sceny stołeczne zaznajomiły ostatnio szerszy ogół z najcharakterystyczniejszemi, obok „Henryka IV.", utworami najmodniejszego bodaj współczesnego dramaturga włoskiego, którego sława i powodzenie sięgają dziś już daleko poza granice słonecznej Italji. Dość zaznaczyć, że dwa teatry, z tego jeden w Stanach Zjednoczonych, grają wyłącznie jego dzieła. Czy rozgłos ten jest uzasadniony i zapowiada stałą gwiazdę na firmamencie kultury teatralnej, czy też Pirandello jest tylko jednym z tych niższych, nagle zjawiających się, błyszczących meteorów, które równie szybko giną w mroku zapomnienia, nie można jeszcze przewidzieć, sędziwy bowiem dramaturg (liczy podobno 60 lat) na polu działalności dramatycznej należy do najmłodszych. Tak, czy owak, wszystkie jego dotychczasowe utwory, jakkolwiek wykazują silnie jednostronną manjerę, stoją wysoko ponad przeciętną miarę zwykłej popr wności i czy wywołują głośne pochwały lub ostre sprzeciwy, każą o sobie mówić; a to jest wiele w obecnych czasach, zagrożonych prawdziwą powodzią umiejętnie sfabrykowanych „wypracowań scenicznych".

P. wojną światową znany był Pirandello jako świetny nowelista, zwracający uwagę na siebie wielką oryginalnością ujęcia swego poglądu na zaobserwowane zjawiska życiowe i specyficzną metodę indukcyjnej konstrukcji w rozwinięciu charakterystyki przedstawionych typów za pomocą stopniowego, coraz silniejszego cieniowania zrazu lekko tylko szkicowanych konturów. Akcja była dla niego zawsze jedynie odpowiednio dobranem tłem, służącem do uwypuklenia zasadniczych rysów odtwarzanych postaci. Rzecz oczywista, że dążność ta do plastycznych form wypowiedzenia się, rozerwać musiała z czasem ciasne, ograniczone ramy noweli i doprowadzić do pełniejszej, podatniejszej i wyrazistszej sztuki dramatycznej, przemawiającej żywo i bezpośrednio, w budowie bardziej monumentalnej i barwnej, pozbawionej przytem niepotrzebnego balastu naracyjnego.

Przed niespełna dziesięciu laty napisał Pirandello pierwszy swój utwór sceniczny, odtąd zaś w krótkich odstępach czasu wypuszcza w świat jedną sztukę za drugą, jakby się obawiał, że stojący mu jeszcze do dyspozycji okres twórczości, nie pozwoli wypowiedzieć się wyczerpująco i dostatecznie.

Tragedja (jeśli to tak nazwać można) pisarzy, którzy nie potrafią idei swych rozwinąć całkowicie w ramach użytego w tym celu rodzaju twórczości literackiej, polega w ciągłem zmaganiu się z obraną formą i wypływającemi stąd logicznie wrażeniami pewnego niedopowiedzenia. Klasycznym tego przykładem jest Luigi Pirandello. Podobnie jak nowele jego zawierały wiele pierwiastków dramatycznych, które mąciły ich wewnętrzną harmonję tak i sztuki jego sceniczne są właściwie udramatyzowanemi nowelami.

Dramaty Pirandella nie są odtworzeniem życia realnego, pozbawione są zupełnie czynnej akcji, nie żyją życiem własnem. Zagadnieniem zasadniczem i wyłącznem dla autora jest abstrakcyjnie ujęty problem psychologicznej wiwisekcji swego poglądu w pewien problem, uosobiony w postaci bohatera. Wszystko inne, to tylko uboczne akcesorja, służące do uwypuklenia charakterystyki, to jedynie środki umożliwiające możliwie wszechstronną obserwację. Na tle naiwnej i błahej, dowolnie rozwijającej się intrygi, zdziera Pir. stopniowo jedną za drugą zasłony, okrywające prawdziwą (podług jego pojęcia) treść zagadnienia, aż wreszcie w scenie ostatniej pokazuje nieludzko skrzywioną, nagą maskę zjadliwej ironji. Spiritus movens jego dramatów jest poza sceną i narzuca poruszającym się w takt ruchu niewidzialnej sprężyny manekinom słowa i czyny, które wola autora może zamienić spokojnie w każdej scenie argumentami chociażby nawet wręcz przeciwnymi. Dlatego też do ostatniej wprost chwili trudno się zorjentować, jak brzmi teza, dla obrony której staje w szranki Pirandello i czy cała subtelnie snuta pajęczyna intrygi nie służy jedynie dla wywołania tem silniejszego końcowego kontrastu. Niepewność ta pozostaje jednakże i po ostatniem opuszczeniu kurtyny, gdyż mimo wszelki stoicyzm bohaterów włoskiego mistrza, mimo ich pogodne, zdawałoby się zupełnie objektywne poglądy, wyrażające się w głośnem okazywaniu wyzbycia się wszelkich osobistych namiętności i bezpośredniego zainteresowania do problemów życiowych, bezwiednie prawie i wbrew może woli autora wyrywają się im przecież słowa buntu i protestu, przytłumione balastem szumnych frazesów i narzuconego sztucznie cynicznego uśmiechu.

To też Pirandello, jakkolwiek uważany być musi za mistrza wysokiej miary, nie może jeszcze sięgać po laury doskonałego, twórcy głębin duszy ludzkiej i jej przeżyć, lecz dotąd, jest tylko niedoścignionym wirtuozem w brutalnem ukazywaniu niewiary we wszystko i wszystkich. W tem leży przyczyna, dlaczego trudno przewidzieć, czy dorobek jego twórczości będzie spiżowym pomnikiem w kulturze ludzkiej, czy też tylko znamiennym epizodem w dążeniu do znalezienia nowych dróg w współczesnej sztuce dramatycznej.

Dr. T. Lubaczewski.

——oxo——

Polityka zagraniczna Węgier.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wygłosił min. spraw zagr. Szitovsky ekspose o polityce zagranicznej Węgier. Minister zaznaczył na wstępie, że w przeszłości Węgry nie miały własnej polityki zagr., gdyż polityką tą kierował Wiedeń. Powodem minimalnego wpływu Węgier na politykę zagraniczną byłej monarchji był fakt, że prezydent Rady ministrów Tisza protestował napróżno przeciw wojnie i musiał patrzeć obojętnie na to, jak naród węgierski wciągano do wojny, która mu nie przyniosła żadnej korzyści. Musimy — mówił minister — podziękować przedewszystkiem angielskim i włoskim mężom stanu za wysiłki w celu stworzenia prawdziwego pokoju, przyczem nie zapominamy o francuskich mężach stanu, których głos decyduje przy wszystkich uchwałach. Projekt protokołu genewskiego zdaje się być jeszcze problematyczny i dlatego Węgry nie zaimą w tej sprawie stanowiska, dopóki inne państwa nie powezmą odpowiedniej decyzji. Przyjęcie wyż wymienionego protokołu położyłoby kres jednostronnemu rozbrojeniu ubliżającemu godności i interesom Węgier.

Co do stosunku Węgier do innych państw oświadczył minister, że Węgry będą utrzymywały przyjazne stosunki zarówno z wielkimi, jak i małymi państwami, a zwłaszcza ze sąsiadami. Anglja i Włochy były pierwszem państwem, które wyciągnęły pomocną dłoń do Węgier. Węgry wypełnią swe obowiązki międzynarodowe muszą się jednak domagać również, aby i inne państwa spełniły swe obowiązki wobec nich. Najlepszym dowodem dobrej woli Węgier jest fakt, że Węgry jedyne w całej Europie środkowej są zwolennikami wolnego handlu i przywozu. Węgry zawarły ze wszystkimi sąsiadującymi krajami traktaty oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Tylko traktat z Czechosłowacją nie wszedł jeszcze w życie z powodu chwilowych trudności istniejących w tym kraju.

PRASA LITEWSKA O POLSKO-ŁOTEWSKICH STOSUNKACH.

Prasa litewska stale czerpie tematy dla swych artykułów wstępnych w różnych zagadnieniach obchodzących Polskę. Nic dziwnego, bo przecież całe zagadnienie państwa litewskiego ściśle się wiąże ze wszystkiemi sprawami, jakie ma na porządku dziennym w polityce zagranicznej Polska. Oto czytamy ostatnio w „Echu" artykuł pt. „Polska i Łotwa", w którym to półoficjalny organ litewski, stosując przysłowie „Kogo Pan Bóg chce zgubić temu rozum odbiera", zarzuca Polsce nieumiejętność pozyskania przyjaźni łotewskiej. Pierwszym krokiem nowej polityki europejskiej w stosunku do Rosji miało być wzmocnienie bloku państw, graniczących z Rosją. W bloku tym Anglja i Francja przeznaczyła pierwsze miejsce Polsce, która odrazu wykazała swoją niezdolność wypełnienia tej roli. Poważne dzieło Polska rozpoczęła od zażądania od Łotwy sześciu gmin, od oddania których uzależniła swoją pomoc.

Następnie „Echo" zarzuca Polsce spowodowanie wzmocnienia bolszewickich wpływów poprzez jej politykę na białoruskich i ukraińskich terenach.

——oxo——

Tak ciasno w Polsce.

Pod tym tytułem zamieszczony w sobotnim numerze „Kurjera Lwowskiego" fejleton przyniósł obok licznych wyrazów uznania także i pewne zgrzyty. Autorowi chodziło o przedstawienie kontrastu między warunkami pracy intelektualnej u nas a zagranicą. Dla scharakteryzowania wybrał autor dwa konkretne — i zdaniem jego — najbardziej się do tego nadające typy przedstawicieli nauki i sztuki. Temat ten był niejednokrotnie omawiany w kołach znajomych literatów, artystów i dziennikarzy. Naszkicowany przez autora obrazek jest tylko skróconem przedstawieniem objawów i wniosków.

Przypadkowo zdarzyło się, że przedstawiciele obu naszkicowanych typów znaleźli się w kontakcie z Redakcją i autorem.

Ponieważ ci przypadkowi przedstawiciele typów ujrzeli w obrazku własne odbicia uczuli się nim dotknięci, przeto autor zmuszonym jest zaznaczyć, iż tworząc obrazek nie miał na myśli karykaturować kogokolwiek ze znanych sobie osób i przykro mu, że mimowoli wyrządził komuś wyimaginowaną choćby krzywdę. Autor raz jeszcze zaznacza, że chodziło mu o charakterystykę tła, a nie o portretowanie jednostek. I. K.

RUMUNJA STOSUJE REPRESJE GOSPODARCZE WOBEC NIEMIEC.

Bukareszt, 7 lutego. Minister skarbu Bratianu oświadczył dziennikarzom, że przed kilkoma dniami rząd niemiecki wręczył rządowi rumuńskiemu notę, w której zapowiada uregulowanie kwestji niezałatwionych między Niemcami a Rumunją na podstawie planu Davesa. Nota ta nie może być uważana za podstawę do rokowań, wobec tego, że rokowania te zostały z winy Niemiec odroczone na 3½ lat, widziała się Rumunja zmuszoną przejść do represalji, a to natury gospodarczej i finansowej. Na podstawie paragr. 18 dodatku do traktatu wersalskiego, będą wszystkie dobra niemieckie powojenne w Rumunji skonfiskowane i zlikwidowane, towary niemieckie będą oo tłsa w wysokości 96%, wkońcu będzie pobierana za towary niemieckie trzykrotna taryfa celna. (Pat.).

GNIAZDA KOMUNIZMU.

Trzy związki zawodowe zamknięte zostały 5 b. m. w Warszawie, a to: żydowski związek fryzjerów, spożywczy i służby domowej. — W chwili wkroczenia policji, obecnych było w związku 122 osób, z tych aresztowano 27. Podczas rewizji znaleziono odezwy komunistyczne. Głównie agitacją komunistyczną zajmowali się członkowie związku fryzjerów.

ROZPOWSZECHIENIE RADIO W ROSJI.

Sowjety zrozumiały doniosłe znaczenie radio dla rozległej Rosji, cierpiącej na bezdroża i brak komunikacji i przedsięwzięły energiczną akcję w kierunku umożliwienia korzystania z radio szerokim warstwom ludności. W samej RSFSR, (tj. Wielkorosji) zarejestrowanych było do 15 zm. przeszło 100.000 „przyjacieli" radio. Już wydano 25 numerów radio-gazety, którą można słuchać przez najprymitywniejsze aparaty (wartości 5—6 rubli złotych) z odległości 300 km.

Oprócz koncertów stacje nadawcze (jest ich już kilka) regularnie urządzają naukowe odczyty i lekcje. Odbiorcze aparaty na życzenie chłopów ustawiają w dalekich i zapadłych wsiach. Napływ zamówień jest ogromny i dla warsztatów radiotechnicznych starczy roboty na 2 i pół miesiąca.

A cóż u nas?

OZIMINY W ROSJI ZGINĘŁY.

Moskwa, 7 lutego. Korespondent „Prawdy" w nader ciemnych barwach maluje stan rolnictwa w okręgach dotkniętych nieurodzajem. Na ogólną powierzchnię 900.000 dziesięcin zasiewów ozimych zginęło 300.000 z powodu posuchy, szkodników i braku śniegu. Brak śniegu pociągnąć może za sobą całkowite zniszczenie zasiewów ozimych. Chłopi pozbywają się na gwałt inwentarza żywego, lub karmią poszyciem z dachów. (AW.)

——oxo——

Zjawiska niebieskie w lutym.

W lutym przybywa dnia o jedną godzinę i 28 minut. W ten sposób przybywa dnia aż do 22 czerwca, poczem dzień maleje, aż do połowy grudnia.

Aby obserwować nocne niebo gwiaździste, najlepiej czynić to o godzinie 22-giej, w połowie miesiąca o 21, a z końcem o godzinie 20-tej. W stronie południowej spostrzegamy wspaniałą konstelację Oriona z trzema jasnemi gwiazdami, zwanemi laską Jakóba. Ku stronie lewej i nadół patrząc, widzimy szafirowo świecącą gwiazdę, Syrjusza, główną gwiazdę w konstelacji Wielkiego Psa; jest to najjaśniejsza na horyzoncie i dlatego wydaje się nam tak jasna, ponieważ znajduje się stosunkowo blisko ziemi. Aby prawdziwy stosunek wielkości określić, musimy znać odległość gwiazdy. Na lewo, powyżej Syrjusza, widoczny jest Prokyon w konstelacji Małego Psa. Między konstelacjami Małego i Dużego Psa znajduje się konstelacja Nosorożca; po stronie północnej widzimy Kastora i Polluksa, należą one do konstelacji Bliźniąt.

Na zachód od zenitu, powyżej Bliźniąt, widoczna jest jasna Capella w konstelacji Woźnicy. Gwiazda Capella w rzeczywistości składa się z dwóch gwiazd. Także gwiazda Beta w konstelacji Woźnicy składa się z dwóch gwiazd. Idąc po Drodze Mlecznej dalej od Woźnicy, spotkamy Perseusza i Kasjopeję. Między temi dwiema gwiazdami znajduje się grupa małych około 2000 gwiazd, które tworzą jednolity system na Drodze Mlecznej. Po stronie wschodniej horyzontu znajduje się Lew i Regulus, podczas, gdy konstelacja Panny dopiero wschodzi.

Co się tyczy planet, to Merkury widzialny jest rano po stronie południowo-wschodniej, tylko z początkiem lutego. Z końcem marca zaś zobaczymy go już o wieczornej porze. Planeta Wenus zanika o rannym zmierzchu. Planeta Jowisz widzialny jest na blisko dwie godziny przed wschodem słońca. Saturn wschodzi o północy; planeta Mars o wieczornej porze, lecz jego siła jasności stale maleje.

Zaćmienie księżyca powstaje, gdy ziemia znajduje się między księżycem a słońcem w czasie pełni księżyca; zaćmienie słońca zaś, gdy księżyc się znajduje między ziemią a słońcem, w czasie nowiu. Położenie księżyca i ziemi sprawia, iż w dniu 8 lutego będziemy mieli częściowe **zaćmienie księżyca**. Cień ziemi przykryje więc **częściowo** całkowicie przez słońce oświeconą tarczę księżyca. W Europie można będzie to zjawisko obserwować wieczorem w niedzielę od godziny 9 (21) 9 minut do 15 minut po północy. Największe zaćmienie wynosić będzie prawie trzy ćwierci tarczy, dokładnie mówiąc: 735 tysięcznych średnicy księżycowej. Spodziewajmy się pięknej pogody. G.

TRAGICZNY ZGON SŁAWNEGO ANATOMA.

Znany w Europie profesor anatomji, Aleksander Kulczycki, rosjanin. b. profesor uniwersytetu w Charkowie a następnie w Petersburgu, skazany onego czasu w Rosji na śmierć a następnie ułaskawiony, po długich perypetjach dostał się do Londynu, gdzie jego przyjaciel, kierownik londyńskiego instytutu anatomicznego, profesor Smith, ułatwił mu pracę w laboratorjum swojem i kontynuowaniu prac naukowych. Przed paru dniami prof. Kulczycki około południa chciał windą dostać się na czwarte piętro instytutu anatomicznego. Drzwi windy otworzyły się za wcześnie, profesor mający krótki wzrok wypadł i przewieziony do szpitala, mimo operacji, życie zakończył. Zmarły cieszył się jako anatom sławą europejską. Przed wojną był w Rosji osobistością bardzo wpływową.

NADZWYCZ. MROZY NA MORZU CZARNEM.

Z końcem stycznia na północnem wybrzeżu Czarnego morza w ciągu całego tygodnia szalał nadzwyczajny cyklon, który napędził mróz od 17 do 33 stopni. Dużo winnic — m. in. znana Abrau Diurso (fabrykacja szampana) — zostało doszczętnie zniszczonych.

——o——

Polski statek rotorowy.

Dążności aerotechników skierowane są obecnie przedewszystkiem w kierunku wykorzystania energji kinetycznej prądów powietrznych i zastosowania jej bezpośrednio w celach komunikacyjnych oraz w budowie silników. Prace takie związane są z uprzedniem dokładnem zaznajomieniem się z t. zw. prawami aerodynamicznemi.

Prawa aerodynamiczne normują oddziaływanie ośrodka powietrza na płaszczyznę w trzech wypadkach głównych, w pierwszym wypadku, kiedy dany jest prąd powietrza, a płaszczyzna, chociażby wykonywała ruch obrotowy, posiada swój stały punkt oporu, w drugim wypadku podczas równowagi ośrodka a ruchu płaszczyzny, w trzecim zaś, kiedy tak powietrze jak i płaszczyzna posiadają swoją własną energję kinetyczną. Prawa oddziaływania na siebie powietrza i płaszczyzny w pierwszych dwóch wypadkach są (podobne), prawie identyczne. Dla aerotechników formułki, obejmujące te prawa są podobnie do użycia jak dwa jednakowe klucze, otwierające ten sam zamek.

W Niemczech dał się poznać w ostatnich czasach z prac na tem polu inż. Flettner, który skonstruował na podstawie praw aerodynamicznych, występujących we wspomnianym trzecim wypadku, t. zw. ruchomy żagiel do popędu okrętów. Zasada, na której się opiera to urządzenie opiewa: Wielkość oporu, jaki stawia podczas wiatru płaszczyzna, będąca w ruchu, jest wprost proporcjonalną do prędkości płaszczyzny oraz wiatru. To prawo da się zademonstrować przy pomocy prądu wody. Jeżeli prąd wody, wytryskujący z rurki z wielką prędkością chcemy przeciąć szybkim zamachem płaskiego miecza, to wywołamy tak wielki opór wody, że często łamie on miecz na dwoje.

Wieść o wynalazku Flettnera obiegła całą kulę ziemską przy pomocy świetnie zorganizowanej propagandy techniki niemieckiej. Nie było dziennika, któryby o nim nie pisał.

Tymczasem dowiadujemy się, że na długo przed wynalazkiem Flettnera, został skonstruowany podobny rotor na tym samym prawie Magnusa, przez polskiego technologa, ba, nawet Lwowianina p. Antoniego Ciorocha, mającego tu taj swą stację doświadczalną.

Pragniemy, by wynalazkiem p. Ciorocha zainteresowały się sfery techniczne, w pierwszym rzędzie Towarzystwo Politechniczne celem ustalenia rzeczywistej jego wartości technicznej oraz ewentualnej eksploatacji dla żeglugowych potrzeb Polski.

Chrońmy dzieci od upadku i głodu.

Pragnąc przyjść z pomocą materjalną i moralną opuszczonej młodzieży — podjął inicjatywę zbiórki pieniężnej na zasilenie funduszów Komitetu „Chleb Głodnym Dzieciom" i „Ochronek kolejowych". Przy sposobności nadawania lub odbioru całowagonowych przesyłek pobierać będą stacje od klijentów drobne datki pieniężne za wręczeniem cegiełek, opiewających na 10 groszy. Skromne te datki bez żadnego znaczenia w porównaniu do wpłacanych równocześnie należytości za przewóz przysporzą w ogólnej sumie znacznego funduszu na wskazany zbożny cel. — Nie wątpię, że w akcji tej znajdę poparcie całego społeczeństwa, przyczem zaznaczam, że datki te będą miały charakter dobrowolny, a stacje otrzymały surowy zakaz wywierania w tym kierunku jakiegokolwiek przymusu.

Inż. Karol **Barwicz**
Prezes Dyrekcji kolei państwowych.

Unszlicht zastępcą Frunzego. Zastępcą komisarza ludowego dla spr. wojsk. Frunzego mianowany został Unszlicht. (Pat.)

—o—

Losowanie przysięgłych.

Wczoraj odbyło się w sądzie okr. karnym publiczne wylosowanie ławy przysięgłych, która będzie sądzić sprawy w drugiej zwyczajnej kadencji rozpoczynającej się w pierwszych dniach marca. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem prezesa sądu Hawla, w obecności prokur. dr. Gürtlera. Jako sędziowie główni wylosowani zostali pp.: Tokarski Józef, Powidzki Kaz., Poryles Maks., Chrzanowski Alojzy, Żółkiewicz R. Stan., Żurawiecki Jan, Chawłowski Piotr, Rostoński Wilh., Gurzkowski-Janicki Jan, Kugler Franc., Malzacher Henr. (umarł), dr. Pawlik Stef., Unger Ign., Mazurkiewicz Ferd., Węglarz Franc., Iwanowicz Tad., Wierzbicki Stan., Sawicki Emil, Dr. Skaza Stan., Rychłowski Kaz., Bystrzanowski Kaz., Groblewski Kar., Huczyński Józ., dr. Praun Stan., Sotschek Kaz., Wajda Rud., dr. Pikor Bol., Lang Artur, Kulesza Fel., Wanat Franc., dr. Górski Marjan, Hawranek Edw., Procelli Zygm., Skorodecki Ferd., dr. Mahlem Oskar i Żylski Klaudjusz. — Na zastępców przysięgłych wylosowani zostali pp.: Skorus Jan, dr. Löw Zygmunt, Obrębski Zdzisł., Tyka Józ., Hahn Bern., Komorowski Franc., dr. Halpern H. Jak., Napiórkowski Stan. i Janicki Wład.



ORDER ROLI.

Ministerstwo rolnictwa zamierza zaprojektować ustawę o odznaczeniu zasłużonych rolników „Orderem roli".

Z sali sądowej.

Wyrodna matka.

Głośne było we Lwowie ubiegłego roku aresztowanie służącej Olgi Brzezickiej pod zarzutem zamordowania swego dziecka, urodzonego jeszcze w r. 1922. Od tej pory wprowadzała ona sąd opiekuńczy w błąd, wskazując, że dziecko jest na wychowaniu w tej czy owej wiosce. Gdy wreszcie krętactwo wydało się sądowi podejrzanem i wezwano policję do wyjaśnienia tej sprawy, Brzezińska przyznała się przed policją, że nie mogąc sobie dać rady z maleństwem, zakopała je żywcem w nocy na cmentarzu w Kleparowie. Wskazała nawet przypuszczalny grób niemowlęcia na cmentarzu, kopano, lecz na ślad zwłok nie natrafiono.

Wczoraj zasiadła Brzezicka przed trybunałem przysięgłych, oskarżona o zbrodnię morderstwa. Po przesłuchaniu świadków ława przysięgłych 7 głosami potwierdziła winę, 5 zaprzeczyła. Wobec tego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

7. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	741·1 mm	734·4 mm	732·7 mm
Temperatura	+ 2·8° C	+7·2° C	+ 1·7° C
Kierunek wiatru	SW	SW	SW
Prędk. wiatr.	19	29	11

Temperatura najwyższa + 7·2, najniższa + 1·2.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda.

Umińska uwolniona od winy i kary

Paryż, 7 lutego. Sąd po 5-minutowej naradzie wydał jednomyślnie wyrok uwalniający St. Umińską.

Rozprawa w procesie Umińskiej rozpoczęła się w atmosferze nacechowanej niezwykłą sympatją dla oskarżonej. Akt oskarżenia podkreśla nadmiernie podrażnioną wrażliwość Umińskiej oraz rozpoczliwy stan zdrowia Żyznowskiego. Przypomina, że 12 lipca Umińska samorzutnie zaofiarowała swą krew dla dokonania transfuzji na chorym. Przesłuchanie prowadził przewodniczący sądu przysięgłych Mouton, w sposób widocznie życzliwy dla oskarżonej. Ekspert dr. Paul stwierdził, że Żyznowski mógł żyć najwyżej jeszcze 8 dni. Prokurator Dentguigno wygłosił świetne przemówienie, w którem zaznaczył między innymi, że wolałby znajdować się w roli obrońcy w tej sprawie, która jest jakgdyby piękną legendą miłości, pomimo, iż zakończyła się tragicznie. Prokurator opisywał scenę końcową dramatu z talentem i bezstronnością, przez którą jednak przebijała wyraźnie sympatja dla oskarżonej. Nikt niema prawa zadawać śmierci, czy to przez nadmiar nienawiści, czy nawet przez nadmiar miłości. Prawo nie karze jednak czynów popełnionych nieraz nieświadomie, lecz potępia zbrodnicze zamiary, których w tym wypadku nie było. Dzień dzisiejszy jest tym dniem, w którym nieugięte prawo musi ustąpić przed miłością i współczuciem. Mowe obrończe wygłosili adwokaci Rudenko i Henri Robert. W swojem ostatniem słowie Umińska powiedziała, iż kochała do szaleństwa Żyznowskiego i gotowa była dla jego ocalenia oddać wszystką swą krew. Wyrok uniewinniający oskarżoną przyjęty został z uczuciem wielkiej radości przez publiczność, wypełniającą salę obrad po brzegi. (Pat.)

Z Polski i ze świata.

NOWE TYTUŁY.

Nowy regulamin dyrekcji kolei państwowych wprowadza nowe tytuły, a to zamiast „prezes dyrekcji" tytuł „dyrektora kolei państwowych", zamiast „dyrektor wydziału" tytuł „naczelnik wydziału", a zamiast „naczelnik działu" tytuł „kierownik działu".

NIE DUSIĆ DŁUŻNIKÓW.

Kupcy w Łodzi zamierzają ogłosić odezwę do fabrykantów i całego kupiectwa łódzkiego, wzywającą wierzycieli do kroków umiarkowanych wobec dłużników kupców, znajdujących się w położeniu fatalnem. Odezwa zaleca prolongowanie długów i nieegzekwowanie ich. W odezwie położony będzie nacisk na to, że tylko wzajemnemi ustępstwami ochronić będzie można od upadłości wiele firm, które walczą obecnie z trudnościami finansowemi.

NADUŻYCIA POBOROWE W KRAKOWIE.

Zawieszono w czynnościach szefa poboru przy DOK. Wiśniewskiego, komendanta P. K. U. Wolga i zastępcę kapitana Lubonia. Aresztowano żandarma wojskowego więzienia Pachynskiego i podoficera pracującego w P. K. U.

O ZABÓJSTWO LINSKERA.

odbyła się 6 bm. rozprawa w najwyższym sądzie wojskowym w Warszawie z powodu zażalenia nieważności przez prokuratora sądu wojskowego we Lwowie przeciw wyrokowi uwalniającemu p. Hankego. Najwyższy sąd uznał zażalenie prokuratora lwowskiego jako nieuzasadnione i zatwierdził wyrok uwalniający sądu lwowskiego.

WYBUCH DYNAMITU W POCIĄGU OSOBOWYM.

Onegdaj rano wydarzyła się katastrofa wybuchowa w pociągu osobowym Kołoszwar-Wielki Waraždyn. W przedziale III. kl. przepełnionego pociągu osobowego znajdował się magazynier Lutz, który z polecenia firmy swej miał do Waraždynu transportować 5 kg dynamitu. Przed stacją nastąpił straszny wybuch. 5 kg dynamitu eksplodowało i cały wagon stanął w płomieniach. Powstała straszna panika, wielu pasażerów wyskoczyło z pociągu, będącego w biegu. 23 pasażerów zostało ciężko pokaleczonych. Przewieziono ich do szpitala w Wielkim Waraždynie. Stan ich beznadziejny. Prawdopodobnie nastąpiła eksplozja skutkiem wyrzuconego cygara tlącego się.

—o—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Starozap.; gr. kat. N. o Mytari. Jutro rz. kat. Apolonji p.; gr. kat. Joana Zołot. — Wschód słońca 6·48; zachód 4·21.

Teatr Wielki.

Niedziela o 3 pop. „Kopciuszek" — wiecz. „Aida".
Poniedziałek „Lampa Aladyna", 50 prc. zniżki.
Wtorek „Wesele Figara".
Sroda „Halka", 50 prc. zniżki.
Czwartek „Wesele Figara".
Piątek „Sen nocy letniej", premiera.
Sobota o 3 pop. „Kopciuszek"—wieczór „Trubadur"
Niedziela o 3 „Kopciuszek" — wieczór „Sen nocy letniej".

Teatr Mały.

Niedziela „Pan Dyrektor".
Poniedziałek i wtorek „Swit dzień i noc" z p. Dębicką.
Sroda, czwartek „Pan Dyrektor".
Piątek „Swit dzień i noc", z p. Łozińską.
Sobota „Proces rozwodowy", premiera.
Niedziela „Proces rozwodowy".

Teatr Nowości.

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Radio-dziewczyna".
Sroda „Madi".
Czwartek, piątek, „Radio-dziewczyna".
Sobota „Madi".
Niedziela „Hrabina Marica".

Teatr Bagatela.

Codziennie: Nadscenka lit.-art. oraz radjo — koncerty. Początek o godz. 8·15.

Kinoteatry:

„LEW": „Messalina".
„APOLLO": „Messalina".
„KOPERNIK": „Za jedną noc".
„MARYSIENKA": „Żydzi w Ameryce".
„CHIMERA": „Hrabina Paryża", II. część „Apas z".
„PASAŻ": „Złoty Grobowiec".
„FATAMORGANA": „Młodość zwycięża".
„SZTUKA": „Tajemniczy pasażer".

Ze Lwowa.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji.** Odczyt p. Stanisława Wasylewskiego pt. „Rehabilitacja pani Hańskiej" będzie powtórzony przez prelegenta staraniem T-wa Przyjaciół Francji w poniedziałek, 9. bm. o godzinie 7 w sali T-wa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Bilety nabyć można wcześniej w Księgarni Naukowej (Hotel George'a).

— **Dr. Leon Krzemicki,** którego pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby przy ul. Batorego, był autorem książki o chorobach wenerycznych a nie wewnętrznych — jak mylnie wydrukowano.

BACZNOŚĆ LEGJONIŚCI!

W niedzielę dnia 8 lutego b. r. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej l. 7, odbędzie się zebranie członków. Na porządku obrad referat prezesa okręgu w sprawie budowy domu we Lwowie i organizacji sekcji doraźnych zapomóg. W interesie dobra organizacji i każdego członka obecność legjonistów konieczna.

— **Lwowska Izba adwokatów** liczy 1068 członków, z tego we Lwowie 520. Kandydatów adwokackich było we Lwowie w Izbie lwowskiej 338. W r. 1924 wpisano na listę kandydatów w Izbie lwowskiej 73 nowych adwokatów a ubytek w tym roku wynosi 50. Ilość kandydatów adwokackich się zmniejszyła, co świadczy o tem, że w stanie adwokackim panuje przepełnienie. Jak na Lwów za wiele jest adwokatów, to też wielu z nich zarabia stosunkowo mało. Koszta sądowe są obecnie bardzo wysokie, czego następstwem jest wytaczanie procesów tylko w razie koniecznym. — W bardzo wielu wypadkach strony godzą się celem uniknięcia olbrzymich kosztów sądowych i adwokackich. Pieniactwo się zmniejsza.

— **Miejski zakład opału** od 5 bm. obniżył cenę bukowego drzewa opałowego. Cena za 100 kg. z dostawą do domu, rabanego na 4 kawałki wynosi zamiast 3 zł. 80 gr. od 5 bm. 3 zł. 50 gr.

— **Połączenie telefoniczne Lwów—Pardubice.** Z dniem 15 b. m. zaprowadza się relację telefoniczną Lwów—Pardubice. Opłata za zwykłą 3 minutową rozmowę w tej relacji wynosi 4 złote.

— **Stowarzyszenie emerytów inwalidów, wdów i sierot po pracownikach kolejowych** przyjmuje od dnia 6 lutego wkładki i wpisy na rok 1925 przy ul. Bartosza Głowackiego 8. I. piętro, prezes Antoniuk.

OBŁAWA POLICYJNA.

Ub. nocy, tym razem w rejonie III. kom. P. P., przy udziale 30 posterunkowych, 18 wywiadowców pod kierownictwem trzech komisarzy przeprowadziła Ekspozytura polic. śledczej obławę. Po skrzętnych przetrząśnięciach zaułków i nor, przytrzymano 20 osobników w tem kilka kobiet, kwalifikujących się do „Brygidek".

STRASZNY WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH.

Podczas wysadzania kamieni w kamieniołomach w Korcu p. Równe zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Oto zajęty tam robotnik Teodor Chamuła podsunął się nieostrożnie już po zapaleniu lontu do miejsca przeznaczonego do rozsadzenia, a eksplodujący w tej chwili dynamit, oprócz ciężkich potłuczeń na całem ciele, wypalił mu oczy. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przywieziono do tut. szpitala.

ZBŁĄKANE DZIECKO.

Na ul. Kętrzyńskiego znaleziono wczoraj małą, około 2 lata liczącą, zbłąkaną dziewczynkę. Dziecko, które jeszcze nie umie mówić, ubrane było w czerwony włóczkowy kapturek i płaszczyk jasno-popielaty. Dziewczynka aż do zgłoszenia się rodziców, zamieszkuje się komisarjat dzielnicy VI.

NOWY OSZUST NA BRUKU LWOWSKIM.

Od dwóch tygodni grasuje po Lwowie jakiś nieznany niestety do dziś policji osobnik, który trudni się wyłącznie naciąganiem kupców. Sprytny ten oszust, uzbrojony w pieczątkę „Obszar dworski w Czerlanach" przedstawia się kupcom jako dr. Zygmunt Bocheński, poczem robi zamówienia na towary, zabiera je, a rachunek poleca odesłać do wspomnianego zarządu. W ten sposób udało mu się naciągnąć kilku kupców, w tem p. Grocholskiego przy ul. Wałowej 9. Rachunki nadsyłane do rak dr. Kolischera, właściciela obszaru, oczywiście nie zostały wyrównane. Zawiadomiona o manipulacjach oszusta policja, rozpoczęła za nim poszukiwania.

SKRADZIONE FUTRO.

Zapominając widocznie o lwowskich „specjalistach", zostawił na ul. Kalecza, przybyły tu z folwarku Skotniki Jakób Bohosiewicz swój wóz bez dozoru. Po chwili skonstatował z przerażeniem, że skradziono mu z wozu futro baranie, wartości 500 złotych.

Drobne wiadomości.

Prezydentem krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej został p. Tadeusz Epstein, a wiceprezesem inż. Jan Peroś.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 38 r. życia znany pejsażysta, artysta malarz Władysław Majewski. Całą młodość spędził w Monachjum.

172.420 bezrobotnych w Polsce. „Robotnik" podaje, że w dniu 24 ub. mies. liczba bezrobotnych w całej Polsce wynosiła 172.420 osób. Z tego na Łódź przypada 40.000, na Warszawę 5.000, na Białystok 4.000 bezrobotnych. (AW.)

—o—

Zebrania, odczyty i widowiska.

Jubileusz amatora. W Stow. drukarzy lwow. „Ognisko", Piekarska 18, odbędzie się dziś, w niedzielę, 8. bm., uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 35-letniej pracy amatorskiej scenicznej Józefa Durkalca. Odegraną zostanie sztuka z życia rob. p. t. „Raj utracony". Początek o g. pół do 7 wieczorem.

— **Wznowienie „Halki"** spotkało się z bardzo życzliwem przyjęciem publiczności, która widownię wypełniła prawie do ostatniego miejsca. Wobec takiego powodzenia „Halka" powtórzona będzie w środę z 50% zniżką. Halkę śpiewać będzie p. Kopaczyńska, Jontka p. Drabik.

— **W „Weselu Figara"** we wtorek po raz pierwszy dublować będzie rolę Cherubina młodziutka, utalentowana i obdarzona bardzo pięknym głosem p. Marja Popowiczówna. Pozatem obsada będzie ta sama co na premierze.

— **Abonament na luty.** Tylko do wtorku włącznie sprzedawać będzie kasa Teatru Wielkiego (I piętro) bloczki abonamentowe na luty, gdyż są one już na wyczerpaniu. Po wtorku kasa bezwarunkowo abonamentu tego sprzedawać już nie będzie.

— **Ostatnie przedstawienie „Świtu dnia i nocy" oraz „Pana Dyrektora".** W Teatrze Małym przygotowuje się nowa premiera wobec czego „Świt dzień i noc" oraz „Pan Dyrektor" pójdą jeszcze tylko kilka razy.

— **„Sen nocy letniej".** Pod reżyserją Sosnowskiego odbywają się próby ze „Snu nocy letniej" Szekspira, którą ujrzymy w piątek.

— **Komitet pań balu lotników** (14 bm. w Kasynie i Kole lit.-art.) odbył posiedzenie w Województwie pod przewodnictwem p. prezyd. Neumannowej. Po wstępnem przemówieniu prezesa Ligi obrony powietrznej państwa, p. inż. Stan. Rybickiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, mająca na celu zapewnienie balowi, jak największego powodzenia. Przewodnictwo bufetowego komitetu pań objęła p. Helena Gabryszewska. Komitet ten odbędzie jeszcze jedno posiedzenie we środę 11 bm.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Sprawa małżeńskiej portmonetki

Mam już w tece gotowy referat na ten temat. W referacie moim, że kwestja krzyżowania ras i doborowości potomstwa zależy więcej od portfelu męża, aniżeli od portmonetki żony. Małżeństwo jest to — mojem zdaniem — gabinet koalicyjny, w którym on jest ministrem pełnomocnym a ona także ministrem ale bez teki. — Prawica powinna wiedzieć, co bierze a lewica: co daje.

Niejasną dla mnie była kwestja, kto ma pełnić funkcje ministra skarbu. Ponieważ tradycja parlamentarna powierza te obowiązki zwykle prawicowcowi albo przynajmniej mężowi stojącemu po za partją, więc skłonny byłem przeprowadzić reformę w tym kierunku, że tym razem w gabinecie familijnym funkcję ministra finansów powinna objąć żona.

Ale psycholog, Cecil Webb-Johnson, słusznie w swojem dziele p. t.: „Zdrowie i szczęście żony" zauważył, że małżeństwo, to jedyna instytucja społeczna, która nie znosi żadnych „reform".

Argumenty psychologa dadzą się skondenzować w następujących tezach.

1) Mężczyzna, który pozwala żonie puszczać pieniądze, jest niedołęga.

2) Kobieta, mająca za dużo pieniędzy, łatwo się demoralizuje i narusza harmonję małżeńską.

3) Kobieta, która nie zarabia, nie ma poczucia wartości pieniądza.

4) Kobieta, która wychodzi za mąż jedynie dla portmonetki męża, nie będzie miała dla niego większego respektu, jaki ma dla każdej wypchanej portmonetki.

5) Pojmowanie męża jako żywej portmonetki podważa samą istotę małżeństwa, gdyż małżeństwo jest gabinetem koalicyjnym a nie dyktaturą partji.

Zwracam uwagę, że tezy te powiedział uczony psycholog a nie krawędziarz, który daremnie oczekuje dymisji w obecnym małżeńskim gabinecie. K.

Z teatrów świetlnych.

MESSALINA — KINO APOLLO.

Jestto drugie wspaniałe dzieło wystawione przez to samo przedsiębiorstwo, które już chciało olśnić świat filmem „Quo vadis". Te same dekoracje i kostjumy wyzyskane zostały do stworzenia drugiego podobnego obrazu rodzajowego. „Messalina" nadawała się do tego najlepiej, gdyż i epoka była ta sama i sam temat równie ponętny. Gra artystów na tle znakomicie i logicznie ułożonego scenarjusza jest zachwycająca, zwłaszcza rola tytułowa ma znakomitą interpretatorkę w osobie cudownie pięknej hr. Riny de Liguoro. Dekoracje świetne, sceny zbiorowe imponujące, szkoda tylko, że wrażliwa nasza cenzura pokaleczyła film w sposób świadczący o jej przeczulonej pruderji. **Kambr.**

Chaplin ma pecha.

Ameryka kocha swoich artystów. Ameryka interesuje się ich grą i ich życiem. Szczególnie faworuje komików.

Chaplin się żeni,
Chaplin się goli,
Chaplin się kąpie,
Chaplin się smuci,
Chaplin się bawi,

to wszystko obchodzi prasę amerykańską, a za nią cały świat.

Chaplin ma pecha. Przynajmniej w małżeństwie tak jest. Jako małżonek nie gra bezwarunkowo dobrze swojej roli. Dwukrotnie zblamował się jako mąż, raz jako narzeczony, we wszystkich trzech przypadkach powiedziały mu panie: „adieu", ponieważ on, który cały świat pobudza do śmiechu, specjalnie swoje rodzone żony tak smutno usposabia, że nie mogą poprostu przy nim wytrzymać.

Jego pierwsza żona rozwiodła się z nim... Trudno! Potem zdawało się Charliemu, że w naszej rodaczce, p. Poli Negri znalazł tę właściwą. Z wielką pompą sprawiano zaręczyny. Charlie i Pola obwieścili całemu światu, jak są szczęśliwi i z jaką niecierpliwością oczekują dnia ślubu. Na tem oczekiwaniu się skończyło.

Chaplin ożenił się po raz drugi. Z szesnastoletnią gwiazdą. O tem jego drugiem małżeństwie dużo pisano i dużo mówiono. Amerykanie nie byli zbudowani tą historją; ich zdaniem, 16-letnia dziewczynka nie całkiem nadawała się na żonę, a gmina znalazła, że właściwie powinna ona jeszcze chodzić do szkoły. Chaplin musiał obiecać, że jego żoneczka pobierać będzie lekcje jeszcze przez parę lat. Zdawało się, że wszystko jest w porządku. Nauka była też w porządku, ale, niestety, nie małżeństwo, które znowu uległo rozbiciu.

Czy p. Chaplin tak szybko zmienił gusta, czy może jakieś poważne nieporozumienia stały się przyczyną tej nowej klęski Charliego, dość, że pani Chaplinowa opuściła niedawno z płaczem małżeńskie gniazdo i powróciła do dziadków, u których żyła przed zamążpójściem. Małżeństwo będzie rozwiedzione, jednakże dopiero za kilka miesięcy, ponieważ pani Chaplinowa oczekuje najpierw innego rozwiązania. Kiedy już oczekiwane baby ujrzy światło dzienne — zostanie pani Chaplinowa rozwódką — przy siedmnastu latach. Niewiadomo jeszcze, czy lekcje będą się nadal odbywały, czy może... nie.

—o—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 7. lutego

CŁO WYWOZOWE.

Rozporządzeniem z 20. stycznia 1925 zostało upoważnione ministerstwo skarbu do zwalniania od cła wywozowego kwalifikowanych **nasion zbóż jarych** (jęczmienia i owsa).

Cło wywozowe na **konie** zostało 29. stycznia br. ustalone w następujący sposób: Konie miary stojącej powyżej 150 cm. w wieku do lat 6 włącznie: ogiery, klacze, wałachy zł. 400 od sztuki. Konie pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, zapisane do ksiąg stadnych, wywożone tylko na pewien okres czasu, przy zagwarantowaniu powrotu ich do kraju, za zezwoleniem Ministerstwa skarbu na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych bez względu na wiek, bez cła. Inne konie nie podlegają odtąd cłom wywozowym.

SPRAWA PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Z koła płatników państwowego podatku od nieruchomości dochodzą do Izby skarbowej zażalenia, że nie wiedzą, ile wynosi należność tego podatku, kiedy jest płatną i gdzie ma być uiszczoną i t. p. Izba skarbowa podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 523 sprawy, tego podatku a w szczególności jego wymiar i pobór należą w gminach miejskich do Zarządów miast i miasteczek, zaś dla gmin wiejskich do Wydziałów Rad powiatowych. — Z wszelkiemi zatem prośbami, zażaleniami i t. p. odnośnie do rzeczonego podatku należy się zwracać do powołanych wyżej organów zarządu miejskiego wzgl. powiatowego.

Do kompetencji Izby skarbowej należy jedynie rozstrzyganie odwołań przeciw wymiarom wspomnianego podatku.

WYCIECZKA NA TARGI W LYONIE.

Kongregacja kupiecka we Lwowie organizuje wycieczkę kupców polskich na Targi do Lyonu, które odbędą się w tym roku w dniach 2 do 15 marca. Są to targi światowe, pierwszorzędnego znaczenia. Kupcy mają możność na tych targach zetknąć się i nawiązać bezpośrednie stosunki w prost z producentami i fabrykantami i uniknąć drogiego pośrednictwa. Wyjazd na te targi opłaca się każdemu kupcowi. Bliższe informacje co do wycieczki udziela sekretarjat Kongregacji. Zgłoszenia do 20 bm. Dotychczas urządzane przez Kongregacje kupiecką wyjazdy kupców jak do Gdańska, Lipska, Wiednia, Paryża, Londynu, Vembley wypadły dla kupiectwa bardzo pomyślnie! Jaknajściślejsze nawiązanie stosunków handlowych z Francją leży w obopólnym interesie, tak Polski, jak i Francji, temwięcej, że kupiectwo nasze korzysta z ulgowych ceł na towary francuskiego pochodzenia.

REFORMA PODATKOWA W ROSJI.

W ostatnich czasach opracowana została nowela o nowym podatku dochodowym, który zamieni dla chłopów istniejący podatek majątkowy. Stawki podatku są progresywne od 3—4%, w tem 1/3 część na rzecz gmin.

EKSPORTOWE MOŻNOŚCI SOWJETÓW.

W ostatnich „Izwestjach" znajdujemy oświadczenia członka rządzącej „trójki", Kamieniewa, co do eksportowych planów sowjetów w tym roku. Oświadczenia te były złożone na moskiewskiej partyjnej konferencji i dlatego zawierają prawdopodobnie minimum blagierstwa. Najważniejszym jest fakt, że zboża w tym roku Rosja nie wywozi (w zeszłym roku wywieziono 3,300.000 tonn zboża), przeciwnie musi kupić pewną ilość na zewnętrznym rynku dla pokrycia nieurodzaju.

Natomiast zadecydowano powiększyć eksport innych produktów rolniczych: masła na 36 milj. rubli złotych jaj na 17'5 milj. r. zł., oleju na 3'6 milj. rb. zł., drobiu, świń, suszonych owoców itp., lnu postanowiono wywieźć na 36 milj. rb. zł., produktów naftowych na 80 milj. br. zł., dalej idzie drzewo budowlane i inne, węgiel kamienny, skóry surowe, szczecina, futra, ruda manganowa, asbest, grafit, ruda chromowa itd. Ogólna wartość eksportu ustalona w wysokości 466 milj. rb. zł., importu zaś 392 milj. rb. zł., chociaż równocześnie Kamieniew powątpiewa czy uda się plan ten urzeczywistnić w ścisłych granicach — eksport prawdopodobnie nie osiągnie postanowionej kwoty, wtedy i import będzie zniżony, tak, ażeby bilans handlowy był aktywny.

Wyszczególnienia importu nie podano, ale z innych źródeł widać, że sowjety interesują się przeważnie maszynami — szczególnie traktorami. W jednym z wyższych organów gospodarczych (Gosplan) rozważany jest obecnie projekt o imporcie w tym roku 4000 sztuk traktorów; projekt ten spotyka wielki opór ze strony maszynowych rustów rosyjskich, które nie chcą wypuścić z rąk bardzo korzystnych zamówień.

CENA PSZENICY DALEJ SPADA.

Na giełdzie pszenicy w Chicago rozegrały się dzisiaj sceny. Handlarzy i meklerów ogarnął szał, który jest jeszcze większy, niż w czasie niedawnej podwyżki. Ceny spadają ciągle silnie. Pszenicę notowano przed zamknięciem giełdy 1.85 5/8 dolara, podczas gdy dokonano kupna już za 1.85 dolara. Wiele firm zostało przyprowadzonych nad brzeg przepaści, zlecenia sprzedaży rosną z godziny na godzinę.

+ **Zebrania pieniężnej giełdy lwowskiej** wczoraj — jak zwykle w sobotę — nie było.

+ **Bilans Banku Polskiego.** Zapas złota w ciągu ostatniej dekady stycznia wykazuje przyrost o 130 tys. zł. i wynosił 31 stycznia 104.250 tys. zł. Zapas walut netto, z powodu mniejszego zaofiarowania spowodowanego większą podażą w grudniu, zmniejszył się o 9.6 mil. zł. i wynosi 230 mil. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 8.7 mil. zł.. pożyczki zabezpieczone papierami procentowemi o 3.4 mil. zł. Obieg biletów bankowych, jak zwykle na ultima miesiąca, wzrósł znacznie o 65 mil. zł. Równocześnie zmniejszyły się o 64.6 mil. zł. rachunki żyrowe.

+ **Na Targach Gdańskich pustka.** Zwiedzających jest bardzo mało. Nawet niemieckie firmy odmówiły swego udziału w T. G., gdyż na wiadomość o bojkocie oświadczyły, że nie opłaci się jechać na Targi, ponieważ nie będzie tam polskiej klijenteli.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.75, B. dla Handlu i przem 1.30, B Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,60, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,40, B. Przemysł. Lwów 0,50, B. Zw. Sp. Zarob. 10,50, B.Zachodni 2,75, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,51, Tespy 0,00, Kijewski 0,26, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.15, Chodorów 5,75, Czersk 0.87, Częstocice 3,00, Gosławice 2,50, Michałów 0,58, Cukier 5.00, Węgiel 4,00, Pol. Nafta 0,68, Brugger 0,00, Nobel 2.85, Cegielski 0,85, Modrzejów V. 5,85, V-0,00, Norblin 1,20, Ostrowieckie 8,75, Parowozy 0,79, Pocisk 1,50, Rolin 0-em. 0,70, Starachowice 2,55, Ursus 2,10 Zieleniewski 12,75, Zawiercie 24,50, Żyrardów 14,50, Borkowski 1,60, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 7,15, Spiess 0,00, Siła Światło 0,45, Firley 0,56, Łazy 0,18, Drzewo 0,60, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,85, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp, i Żegluga 0,25, Filtzner 5,10, Rudzki 1,95, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,30, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 3,60, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 11,00, Brovn Boveri 1,25, Zj. Fabr. Masz. 0.00. — Tendencja mocna. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,04—101,54, Złoty 101,54—102,06, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 33.	Lwów 7. lutego	Warszawa 7. lutego	Zurych 7. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99.50
1 funt ang.	—	24·83 1/2	24·87
100 frs. franc.	—	28 02	27·92
100 fr. szwaj.	—	000·00	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·69	26 65
100 K czesk.	—	15·34	15·30
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	7·31	7·30
100 M. niem.	—	00000	0 00
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18 1/2	5·18
100 Lir. wł.	00·00	21.57	21·48
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	000·00	208·75
100 K norw.	—	00·00	79.30
100 K duńsk.	—	00·00	92·50
100 K szw.	—	000·00	139.60
Hiszpanja			74·12
Belgrad			8·37
Pożycz złota		8·00	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·80	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

Zapiski.

Polskie prawo urzędnicze w opracowaniu dra Władysława Namysłowskiego, konsula Rzplitej Nakład Tow. Wyd. „Ateneum", Lwów, Zimorowicza 5, — stron 392. Cena 3.30 zł. Książka pod powyższym tytułem pojawiła się na półkach księgarskich. Opatrzona jest obszernym wstępem i objaśnieniami oraz przejrzyście i wyczerpująco ułożonym skorowidzem rzeczowym. Jest podręcznikiem pożytecznym i odda niewątpliwie usługi, tembardziej, że ustawodawstwo nasze w zakresie uregulowania położenia prawnego urzędników państwowych, rozpoczęte przed trzema laty, zostało obecnie ukończonem. Książka ta umożliwia zorjentowanie się w treści wszystkich ustaw i rozporządzeń rozrzuconych w trzech rocznikach Dziennika Ustaw RP.

Skaut Nr. 1. za styczeń ukazał się już i zawiera: Rok prawa harcerskiego, Z samotnych wędrówek, Na jubileusz pierwszej lwowskiej, Zima i narty, Wiadomości wewnętrzne oraz kilka ilustracji.

Czas odnowić przedpłatę!

Sport.

HOKEY NA LODZIE.

Mecz Czarni—Lechja dziś w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem na Świtezi. Czarni zechcą zrehabilitować się w opinji publiczności za ostatnio poniesioną klęskę.

NARCIARSTWO.

Zawody o mistrzostwo Czechosłowacji i środkowej Europy odbędą się wobec korzystnych warunków śniegowych w pierwotnym terminie tj. w dniach między 12 a 15 lutego br. — Polski związek narciarski wysyła na zawody 2 oficjalnych przedstawicieli w osobach pp. Mryca, wiceprez. P. Z. N. i inż. Strzałkowskiego, sekretarza P. Z. N. oraz 10 zawodników. Drużyna polska ma wyjechać z Krakowa dziś tj. w niedzielę.

—o—

PŁYWANIE.

Amerykanin Weissmüller przepłynął w Chicago 150 yardów w czasie 1:25.7 min.; jest to wybitny rekord światowy.

Pływaczka amerykańska Wainwright (19 lat) będzie próbowała w sierpniu r. b. przepłynąć kanał La Manche i pobić rekord Tiraboschi'ego, który wynosi 16 godz. 33 sek. W sferach pływackich panuje przekonanie, że p. Wainwright dokona przepłynięcia w czasie 14 godz.; jest ona bowiem o wiele lżejszą od Tiraboschi'ego. P. Wainwright posiada już za sobą znakomite wyniki. — Przy sposobności przypominamy, że dotychczas udało się tylko 3 pływakom przepłynąć kanał. Próby kobiece pozostawały stale bez rezultatu.

KOMUNIKATY.

Walne zebranie wszystkich członków czynnych Sekcji piłki nożnej odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm., na boisku „Pogoni" za rogatką Stryjską, o godzinie 11-tej przed południem.

—o—

Dział szachowy.

Redaktor: **Klemens Funkenstein.**

PARTJE Z OSTATNIEGO TURNIEJU O MISTRZOSTWO LWOWA.

GRA CARO-KANNA.

	Białe: Funkenstein (1)	Czarne: Dr. Aszkenazy (0).
1.	e2—e4	c7—c6
2.	d2—d4	d7—d5
3.	e4×d5	c6×d5
4.	Sb1—c3	Sb8—c6
5.	Sg1—f3	Gc8—f5
6.	Gc1—f4	e7—e6
7.	a2—a3	h7—h6
8.	Gf1—d3	Gf5—g4
9.	Gd3—e2	Hd8—b6 (wbrew pozorom posunięcie słabsze)
10.	Sc3—a4	Ha5—d8
11.	0—0	Sg8—f6
12.	b2—b4	a7—a6
13.	c2—c3	Sf6—e4
14.	Wa1—c1	b7—b5
15.	Sa4—b2	Gf8—d6
16.	Gf4×d6	Hd8×d6
17.	Sb2—d3	Sc6—e7
18.	Sf3—e5	Gg4×e2
19.	Hd1×d2	Wa8—c8
20.	Sd3—c5	Se4×c5
21.	b4×c5	Hd6—c7
22.	f2—f4	0—0
23.	Hd2—h5	f7—f6
24.	Se5—g4	Se7—f5
25.	Wc1—e1	Hc7—f7
26.	Hh5—h3	Wf8—e8
27.	Wf1—f3	Wc8—c7
28.	Sg4—f2	h6—h5 (aby zapobiec g2—g4)
29.	g2—g4 (jednak!)	h5×g4
30.	Hh3×g4	Kg8—f8
31.	Wf3—h3	Sf5—h6 (groziło Wh3—h8+ i po wymianie wież Hg4×Sf5)
32.	Hg4—g2	Hf7—d7
33.	Wh3—h1	Sh6—f5
34.	Hg2—g6	Sf5—h6
35.	We1—g1	Sh6—f5
36.	Wg1—e1	Sf5—e7 (błąd decydujący)
37.	Wh3—h8+	Se7—g8
38.	We1—g1	Hd7—f7
39.	Hg6—h7	e6—e5
40.	Sf2—g4 (z groźbą Sg4—h6!)	Kf8—e7
41.	Sg4×e5	f6×e5 (czarne nie mają nic lepszego)
42.	Wg1×g7	Hf7×g7
43.	Hh7×g7+	Ke7—d8
44.	Hg7—g5+	Sg8—d7
45.	Wh8×e8	Kd8×e8
46.	f4×e5	Wc7—c6 (Dzielny i niebezpieczny przeciwnik broni się jeszcze, lecz przegrana jest już kwestją tylko krótkiego czasu).
47.	h2—h4	Wc6—g6
48.	Hg5—h5	Ke8—d7
49.	Kh1—h2	Kd7—e6
50.	Kh2—h3	Wg6—g1
51.	e5—e6(!)	Wg1—g8 (gdyby S×c6, to Hh5—h6+ i potem Hh6—d6+ z utratą skoczka).

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Gra Caro-Kanna, którą charakteryzuje — jak w powyższej partji — w odpowiedzi na 1. e2—e4 pierwsze posunięcie czarnych c7—c6, nazywa się tak, ponieważ lubował się w niej wybitny amator wiedeński z lat ośmdziesiątych ubiegłego stulecia, Kann, a później mistrz szachowy Caro w Berlinie.

W ogłoszonej poprzednim razem partji hiszpańskiej znalazło się niestety kilka omyłek drukarskich, które prostujemy: W posunięciu 10. grają białe Hd1—e2 (nie c2). W 20. posunięciu grają czarne We8—d8 (a nie c8—d8). W 24. posunięciu opuszczono odpowiedź czarnych: e5—e4. W 26. posunięciu grają czarne Hd5—e6 (nie c6).

Lwowski Klub Szachistów rozpoczyna turniej o mistrzostwo Klubu w dniu 15 bm. — Nagrody w przedmiotach wartościowych i pieniężne. Wpisowe 5 zł. Zgłoszenia w sekretarjacie Klubu — Kawiarnia Roma — do 10 bm.

Turniej o mistrzostwo klubowe przygotowują również — jak donosi „Słowo Polskie" — **Klub „Hetman"** i Akademicki Klub Szachowy we **Lwowie.**

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY

„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CONAN DOYLE.

„Pastor Hopkins“.

Tłumaczył M. K.

Nazywano go w obozie powszechnie „pastorem“; ale wszyscy wiedzieli dobrze, że był to honorowy tylko tytuł Eliasza Hopkinsa, nadany mu przez mieszkańców obozu, dzięki jego wybitnym zaletom ducha. Zresztą trzeba przyznać, że on sam nigdy nie twierdził, jakoby ukończył studja i na tej podstawie doszedł do godności kościelnej. „Wszyscy pracujemy w Pańskim „claimie“ bez względu na to, czy kopiemy w cudzym interesie, czy dla siebie na własne ryzyko“ — mawiał i nie da się zaprzeczyć, że ten rodzaj retoryki był właśnie odpowiedni dla stopnia rozwoju umysłowego mieszkańców Jachmanns Gulchu. To fakt, że już w czasie pierwszych kilku miesięcy jego pobytu w obozie, konsumpcja alkoholu zmalała niepomiernie, a mieszkańcy wyrzekli się wielu swych niepięknych nawyczek. Pod jego to wpływem zrozumieli dzicy poszukiwacze złota, że ich ojczysty

1 język jest dostatecznie jędrny i elastyczny, by móc oddać nim każdą myśl, bez potrzeby uciekania się do przekleństw i sprośnych wyrazów.

Tak, tak! Z początkiem r. 53 potrzeba nam było w obozie Jachmanna reformatora! Wówczas wszędzie w kolonji było źle, ale u nas chyba najgorzej. Materjalny dobrobyt zepsuł nasze dusze. Obóz nasz był mały, leżał 120 mil na południu od Ballarod, miejsca przełomu jakiegoś potoku, który wpadał do rzeki Arrowsmith, przez góry. Kto to był ten Jachmann, którego imieniem nazwano nasz obóz, nawet nie wiem. Obóz liczył około 100 dorosłych mieszkańców, przeważnie ludzi, którym gdzieindziej na świecie było trochę za ciasno. Mówiąc bez ogródek, była to zbieranina łotrów z pod ciemnej gwiazdy, a kilku lepszym jednostkom pośród nich, udawało się z trudem tylko utrzymać jaki taki ład wśród tej hołoty.

Komunikacja Jachmanns Gulchu z resztą świata była utrudniona i niepewna, prowadziła bowiem przez obszar zarośli, położony między Jackmanns Gulch a Ballaratem. Przestrzeń ta była niepodzielnym terenem operacyjnym niebezpiecznego bandyty Conky Jima, który na czele niewielkiej gromadki łotrów niepokoił okolicę.

Dlatego skrzętnie chowano u nas worki z pyłem złotym w dobrze obranym schowku, gdzie każdy miał woreczek, oznaczony swojem nazwiskiem. Na stróża tego „banku“ obrano pewnego człowieka Moburn, któremu można było naprawdę ufać. Gdy w ten sposób zebrano większą ilość złota, przewożono ją na wozach, eskortowanych przez silny oddział policji i kilku z poszukiwaczy złota, do Ballaratu. Stamtąd transportowano złoto do Melbourne w specjalnych, do tego przeznaczonych wagonach.

Wskutek tych środków ostrożności złoto leżało w obozie nieraz miesiącami, nim je odtransportowano; w czasie zaś transportu napad nie był możliwy, gdyż eskorta przedstawiała zbyt wielką siłę, by nawet Conky Jim odważył się ją napaść.

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni, Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.